

**Ad vocem do artykułu pana Stefana Petriuka opublikowanego w Filateliście nr 10/2018 pt.: „Wydania bloków Polskiej Poczty w latach 1946-1948. Blok nr. 9, 10 i 11. Blok 10-11 - Mity i osobliwości”.**

W niniejszym artykule chcemy się ustosunkować do kilku stwierdzeń eksperta PZF Stefana Petriuka dot. bloku nr 9, napisanych na stronie 579 tegoż numeru "Filatelisty": „Do dziś widziałem mniej niż 5 sztuk z prawdziwymi stemplami. I czy one wszystkie z perspektywy czasu były prawdziwe - nie jestem pewien. Nie widziałem także do dziś prawdziwego listu z tym blokiem, także filatelistycznego. To doświadczenie potwierdzają także inni koledzy - eksperci. FDC notowany w katalogu Fischera uważam także za fałszywy. Jak długo klarownie nie wyjaśni się, jak wyglądała sprzedaż w pierwszym dniu oświadczam, że nie istnieje żaden prawdziwy egzemplarz z pierwszego dnia obiegu.”

Stwierdzenia te wprowadziły zamęt oraz zaniepokojenie wśród filatelistów i kolekcjonerów tego bloku, bowiem pisze to **ekspert**. Wielu kolekcjonerów tych znaczków pytało nas o zdanie na ten temat. Najważniejsze zadawane nam pytania, to:

- „Jak mamy traktować w kontekście artykułu pana Petriuka posiadane przez nas walory z datą pierwszego dnia sprzedaży, które są sygnowane jako prawdziwe?”
- „Czy w związku z powstałym problemem należałoby już raz sygnowane walory poddać kolejnym badaniom, które wcale nie są tanie?”
- „Czy w tej sytuacji jest sens zajmowania się tym wydaniem i jego umownym FDC?”

Zatem, wpieryw uporządkujmy fakty. Pan Petriuk pisze: ...*blok nr 9 wg zarządzenia Ministerstwa Poczty z 25.09.1946 ...*. W tym stwierdzeniu (oprócz nr bloku) treść jest nieprawdziwa, gdyż:

- wprowadzenie bloku nr 9 do sprzedaży zostało ogłoszone okólnikiem, a nie zarządzeniem i nie Ministra Poczty (takiego stanowiska ministra nie było) lecz okólnikiem Ministerstwa Poczty i Telegrafów:

DZIENNIK URZĘDOWY  
Ministerstwa Poczty i Telegrafów Nr 14  
z dnia 30 października 1946 r.  
OKÓLNIKI:

**Wprowadzenie do sprzedaży bloku z okolicznościowymi znaczkami pocztowymi  
Międzynarodowego Biura Wychowania**

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza do sprzedaży w dniach od 10 października do 10 listopada 1946 r. blok z okolicznościowymi znaczkami pocztowymi ku upamiętnieniu dzieła Komisji Edukacyjnej z dopłatą na rzecz Międzynarodowego Biura Wychowania w Genewie i Ministerstwa Oświaty.

Blok ten składa się z trzech znaczków umieszczonych w jednym rzędzie poziomym w następującej kolejności od lewej strony: znaczek wartości 3 + 22 zł, znaczek wartości 6 + 24 zł i znaczek wartości 11 + 19 zł. Rysunki i kolory znaczków odpowiadają opisowi podanemu w zarządzeniu Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 25 września 1946 r.

- 25.09.1946 wprowadzono zarządzeniem do obiegu znaczki, o których mówi powyższy okólnik, a nie blok nr 9:

DZIENNIK TARYF POCZTOWYCH I TELEKOMUNIKACYJNYCH Nr 9  
z dnia 2 listopada 1946 r. poz. 49  
ZARZĄDZENIE Ministra Poczty i Telegrafów  
z dnia 25 września 1946 r.

**o wprowadzeniu w obieg okolicznościowych znaczków pocztowych opłaty wartości 3 + 22 zł, 6 + 24 zł i 11 + 19 zł.**

Na podstawie art. 22 ust.1 ustawy z dnia 3-go czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. R. P. Nr 63 z 1933 r. poz. 481) zarządzam, co następuje:

- § 1. Wprowadza się do obiegu i sprzedaży w okresie od dnia 10 października do dnia 10 listopada 1946 okolicznościowe znaczki pocztowe opłaty wartości 3 + 22 zł, 6 + 24 zł i 11 + 19 zł z dopłatą na rzecz Międzynarodowego Biura Wychowania w Genewie i Ministerstwa Oświaty.
- § 2. Znaczki te są wydane ku upamiętnieniu dzieła Komisji Edukacyjnej.

...

Obowiązujące wówczas przepisy właściwej ustawy<sup>1</sup> nie zabraniały emitentowi wydania tych samych znaczków (tego samego rodzaju<sup>2</sup>) w różnych formach wydawniczych. Dlatego, nie zaistniała konieczność powtórnego wprowadzania znaczków do obiegu i stąd ogłoszenie wprowadzenia do sprzedaży "Okólnikiem", a nie "Zarządzeniem".

Po tym wyjaśnieniu nasza próba naświetlenia problemów. Pan Petriuk pisze:

"... mniej niż 5 sztuk z prawdziwymi stemplami" , by w następnym zdaniu zanegować "...czy one ... były prawdziwe - nie jestem pewien". Dlaczego więc - mając wątpliwości - ekspert Petriuk i jego koledzy eksperci gwarantowali ich prawdziwość?

My przedstawiamy (w odróżnieniu od dywagacji p. Petriuka) swoje przemyślenia, poparte faktami.

Jak już nadmieniliśmy, blok nr 9 wprowadzono do sprzedaży w dniach od 10 października do 10 listopada 1946 r. lecz ogłoszono to dopiero 30 października 1946 r. Wszak nie oznacza to, że bloki te nie znalazły się w sprzedaży w okienku któregoś z urzędów pocztowych (u.p.) w dniu 10 października. Nie zaprzeczamy, że mogły to być wytypowane urzędy, co nie było w tamtym, jak i przedwojennym czasie wyjątkiem. Z tą jednak różnicą, że przed wojną ogłaszano, których to u.p. dotyczy. Na il. 1. przedstawiamy awers i rewers bloku nr 9 z gwarancją nieżyjącego już niemieckiego eksperta BPP jak i PZF Pana H.E. Jungjohanna. Czy i w tym przypadku p. Petriuk będzie negował jego prawdziwość? Jeśli tak, to czego, bloku?, stempla? Może ma wątpliwości w jaki sposób blok "zawędrował" do Kłodzka, by w dniu wprowadzenia go do sprzedaży mógł być ostemplowany? Idąc tym tokiem myślenia możemy zanegować **w s z y s t k o!** Szkoda, że p. Petriuk nie był w stanie w swoim dowodzeniu jasno i wyraźnie sformułować w formie dowodu rzeczowego w sposób merytoryczny, dlaczego wątpi w istnienie takich prawdziwych walorów.

Faktem jest, że wydanie tego bloku jest wielce tajemnicze, ocierające się o nadużycie. W Archiwum Akt Nowych brak jest jakichkolwiek dokumentów na temat bloku nr 9, w odróżnieniu od bl. 10 i 11, a Poczta Polska archiwum jako takiego nie posiada (przynajmniej z tamtych lat).



il. 1. Blok nr 9 z datownikiem Kłodzko 2 (wyróżnik J) z datą 10.10.1946.

Nadmienić należy, że blok (bez naklejenia na przesyłkę) mógł być ostemplowany, zgodnie z obowiązującym wówczas okólnikiem Nr PW. 602/106 z 16 września 1933 r.:

***Kasowanie znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych.***

*Zezwala się urzędom i agencjom pocztowym kasować datownikami na życzenie stron znaczki pocztowe nienalepione lub nalepione na czystych kartkach papieru.*

...



il. 2. Blok nr 9 na kopercie poleconego listu z Katowic do Bydgoszczy z datą 25.10.1946.

Co zaś do stwierdzenia "... nie widziałem także do dziś prawdziwego listu z tym blokiem", to na il. 2. pokazujemy kopertę, jak to p. Petriuk napisał - "prawdziwego listu" - z obiegu pocztowego z blokiem nr 9 z gwarancją byłego polskiego eksperta PZF p. E. Krawczyka i atestem niemieckiego eksperta VPh e.V. p. H.H. Jendroszka.<sup>3</sup> VPh e.V. to niezależny Związek Ekspertów Filatelistycznych, zarejestrowany sądownie w Norymberdze (Verein Philatelistischer Prüfer e.V.).

By nie było już żadnych wątpliwości sprawdziliśmy czy nadawca i odbiorca zamieszkiwali pod podanym adresem. Nadawcą był Pan Jan Mączka, znany w Katowicach filatelista, który prowadził sklep filatelistyczno-numizmatyczny w Katowicach na ulicy Kościuszki 42 (sklep już nie istnieje). Odbiorcą był znany w Bydgoszczy filatelista Pan Józef Maciejewski zamieszkały pod tym adresem, co potwierdziło archiwum:

2019-06-13

IU.6342.407.2019

2019-06-17

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy informuje, osoba wymieniona przez Pana mieszkała w Bydgoszczy przy ul. Śląskiej 16/ 3.

Dyrektor Archiwum Państwowego  
w Bydgoszczy  
mgr Eugeniusz Borodij

Nasze "ad vocem" pozostawiamy ku rozważeniu czytelników i nierozważnych ekspertów (którzy stanowią zdecydowaną mniejszość tegoż gremium). Na uwagę zasługuje fakt, że do tej pory nikt nie zabrał w tej sprawie swojego własnego stanowiska. I jeszcze na zakończenie nasza refleksja:

- niezależnie od tego, co mówią i piszą, warto nadal kolekcjonować ten blok, gdyż aby zajmować stanowisko w kwestii o której pisze p. Petriuk (jak w każdym innym podobnym przypadku) musi być materiał badawczy zwłaszcza, gdy takowego nie ma w muzeach i archiwach,

- jeżeli blok jest "zagwarantowany" przez któregoś z ekspertów, a sami nie macie wątpliwości co do tej ekspertyzy, nie naciągajcie sami siebie na dodatkowe ekspertyzy. Jeżeli eksperci czegoś nie widzieli, to nie dowód na to, że walory takie nie istnieją,

- blok nr 9 z naszego punktu widzenia jest obiektem, który nadal czeka na swoje odkrycie. Jeszcze uwaga ogólna: zanim coś się stwierdza i pisze (zwłaszcza jako ekspert filatelistyczny), warto dobrze się zastanowić, czy wszystko jest poparte faktami.

ICoPS 1  
ICoPS 5

---

<sup>1</sup> Tekst jednolity Dz.U.R.P. z 4.08.1933, nr 63, poz. 481.

<sup>2</sup> A. Kielbasa-Schoeni St. Fołta: Podręcznik Specjalizowany Polskich Znaczków Poczтовых 1944-1999, Basel-Gliwice, 2002, s. 20.

<sup>3</sup> Verein Philatelistischer Prüfer e.V. - zarejestrowany sądownie w Norymberdze.